

Portfolio Karoliny Kruk

Pochodzę z okolic Białegostoku, do Łodzi trafiłam ze względu na Akademię Sztuk Pięknych, w której studiuje projektowanie graficzne – obecnie na czwartym roku. Poza projektowaniem zajmuję się grafiką artystyczną – głównie technikami wklęsłodrukowymi – oraz malarstwem. Malarstwo to dziedzina, w której mogę poprzez formę i kolor ekspresyjnie wyrazić nurtujące mnie problemy: konsumpcjonizm prowadzący do niszczenia planety, łamanie praw ludzi i zwierząt, kultura hejtu, depresja.

W malarstwie mogę swobodnie operować gestem, swego rodzaju żywą formą, która uwidacznia się natychmiast po nałożeniu farby. Praca z kolorem jest dla mnie ciekawym doświadczeniem, ponieważ widać, jak zmienia on treść obrazu – najpierw barwa oddziałuje na percepcję wzrokową, a potem zaczynamy się zastanawiać, dlaczego postać jest na przykład zielona. Używam zwykle czystych, żywych kolorów, często kontrastując je z przeciwnymi w kole barw, ale też aplikuję transparentne aple na kolor znajdujący się na spodzie obrazu. Barwa i symbol odgrywają u mnie ogromną rolę, są nośnikami treści.

Ostatnio w malarstwie odnoszę się do oniryzmu. Jest on obecny także w najnowszym cyklu obrazów, który pokazałam na Konkursie im. Strzemińskiego. To moja metoda na przekazanie aktualnych problemów świata w nieoczywisty sposób. Inspiracje czerpię z wydarzeń na świecie, ale i ze spacerów. I tych po mieście, gdy zauważam absurdalne sytuacje – np. ktoś wyrzuca chleb przez okno albo chłopak prowadzi psa na smyczy, a sam jest „wyprowadzany” na smyczy smartfona – jak i tych po lasach czy górach, gdy fascynuję się grą światła o poranku i ciszą. Poprzez sztukę staram się przekazać swój subiektywny punkt widzenia, zwrócić uwagę na problemy społeczne, ale i te, które dotyczą mnie lub moich krewnych.

W konkursowym cyklu inspiracją były doświadczenia moje i bliskich mi kobiet. Ostatni rok był w moim przypadku przewrotny: najpierw szczęśliwy wyjazd z programu Erasmus do Budapesztu, a za chwilę pandemia i zamknięcie w obcym kraju. Gdy zmarła moja babcia, nie mogłam wrócić. Później bywało lepiej, ale wciąż walczę ze stanami depresyjnymi. Dodatkowo w 2020 roku sporo się działo odnośnie naruszania naszych praw. Chciałam w pewien sposób to wszystko podsumować i przedstawić kobietę jako porę roku, która jest zmienna, ale takie już są prawa natury.

Karolina Kruk zdobyła nagrodę „Kalejdoskopu” w Konkursie im. Strzemińskiego – Sztuki Piękne 2021 dla studentów ASP w Łodzi.